







ISKIERKI

PIERWSZA NIEDZIELA ADWENTU

Z LISTU SW. PAWLA DO KORYNTHIAN — (1 Kor. 1,3-9)

Łaska wam i pokój od Boga naszego i od Pana Jezusa Chrystusa... Laska wam i pokój od Boga naszego i od Pana Jezusa Chrystusa...

+

Na początku nowego roku liturgicznego trzeba powiedzieć jasno: wróćmy do prawdziwej liturgii... Na początku nowego roku liturgicznego trzeba powiedzieć jasno...

Dzisiaj w Adwencie mamy nowennę Bożego Narodzenia... Dzisiaj w Adwencie mamy nowennę Bożego Narodzenia...

Wielkanocny, tym jest Wielki Post dla Świąt Wielkanocnych... Wielkanocny, tym jest Wielki Post dla Świąt Wielkanocnych...

A więc unikajmy rozrywek w tym czasie... A więc unikajmy rozrywek w tym czasie...

A tak cud nocy betlejemskiej ziści się w duszy naszej... A tak cud nocy betlejemskiej ziści się w duszy naszej...

J. Q.

P. S. — Przeczytaj także dzisiejszą Ewangelię — Mk. 13, 33-37.

Jak donosi azjatycki oddział międzynarodowej katolickiej Unii prasy... Jak donosi azjatycki oddział międzynarodowej katolickiej Unii prasy...

Według najnowszych statystyk w Związku Radzieckim istnieje 16 klasztorów... Według najnowszych statystyk w Związku Radzieckim istnieje 16 klasztorów...

W krajach trzeciego świata notuje się ostatnio znaczny wzrost liczby klasztorów... W krajach trzeciego świata notuje się ostatnio znaczny wzrost liczby klasztorów...

Kongregacja do spraw sakramentów i kultu Bożego wydała nowy "obrządek... Kongregacja do spraw sakramentów i kultu Bożego wydała nowy "obrządek...

Ta sama kongregacja opublikowała nowe wydanie lekcjonarza... Ta sama kongregacja opublikowała nowe wydanie lekcjonarza...

Ks. Biskup Piotr Bednarczyk dokonał poświęcenia nowej wybudowanej cukrowni... Ks. Biskup Piotr Bednarczyk dokonał poświęcenia nowej wybudowanej cukrowni...

("Tygodnik Powszechny")

KOŚCIÓŁ DZISIAJ

Doświadczenie Niemca w polskiej pielgrzymce do Częstochowy

Od tłumacza: Oryginalny tytuł artykułu pt. Starker als Drohungen... Od tłumacza: Oryginalny tytuł artykułu pt. Starker als Drohungen...

W pierwszym dniu sierpnia wyruszyliśmy autem nadanym, ile się dało, w kierunku Warszawy... W pierwszym dniu sierpnia wyruszyliśmy autem nadanym, ile się dało, w kierunku Warszawy...

WIZJA BRATERSTWA

Jesteśmy gośćmi na plebaniu. Przyjęto nas serdecznie w pierwszym dniu pobomblowaliśmy... Jesteśmy gośćmi na plebaniu. Przyjęto nas serdecznie w pierwszym dniu pobomblowaliśmy...

Dziwiłmy się, że przed Mszą i po Mszy św. nie było... Dziwiłmy się, że przed Mszą i po Mszy św. nie było...

W czwartek początek wielkiej pielgrzymki... W czwartek początek wielkiej pielgrzymki...

W Częstochowie wizyta nas entuzjastycznie jej mieszkańcy... W Częstochowie wizyta nas entuzjastycznie jej mieszkańcy...

W CZĘSTOCHOWIE

KONTRAST: NIEMCY WSCHODNIE... KONTRAST: NIEMCY WSCHODNIE...

KONTRAST: NIEMCY WSCHODNIE

Co się dzieje w tej chwili w Polsce, jest to nie do pominięcia... Co się dzieje w tej chwili w Polsce, jest to nie do pominięcia...

Hans Luder

Jan Ruranski

Hans Luder

Tłumaczył: Ks. Stan. Turbański

WIĘSCI Z POLSKI WIĘSCI Z POLSKI WIĘSCI Z POLSKI WIĘSCI Z POLSKI WIĘSCI Z POLSKI WIĘSCI Z POLSKI

ABY PACIENT NABRAŁ ZAUFANIA

Nasza gospodarka, której rozpad odczuwamy coraz dotkliwiej... Nasza gospodarka, której rozpad odczuwamy coraz dotkliwiej...

Z tego punktu widzenia znamienne może być ton przemówienia Wojciecha Jaruzelskiego... Z tego punktu widzenia znamienne może być ton przemówienia Wojciecha Jaruzelskiego...

Pracując nad generalną koncepcją reformy gospodarczej... Pracując nad generalną koncepcją reformy gospodarczej...

Naszą gospodarkę można porównać do bardzo chorego organizmu... Naszą gospodarkę można porównać do bardzo chorego organizmu...

ślawa Bobrowskiego w sekretariacie Rady Ekonomicznej... ślawa Bobrowskiego w sekretariacie Rady Ekonomicznej...

Niezwykle istotne będą pierwsze pozytywne i odczuwalne symptomy poprawy... Niezwykle istotne będą pierwsze pozytywne i odczuwalne symptomy poprawy...

Słuszna ta decyzja spowoduje, że nie będziemy już ponosić strat z tytułu zrywanych kontraktów... Słuszna ta decyzja spowoduje, że nie będziemy już ponosić strat z tytułu zrywanych kontraktów...

W ROKNICZĘ ŚMIERCY KAZIMIERZA PUŁASKIEGO... W ROKNICZĘ ŚMIERCY KAZIMIERZA PUŁASKIEGO...

W 202 rocznicę śmierci Kazimierza Pułaskiego, generała i uczestnika konferencji barskiej... W 202 rocznicę śmierci Kazimierza Pułaskiego, generała i uczestnika konferencji barskiej...

Słuszna ta decyzja spowoduje, że nie będziemy już ponosić strat z tytułu zrywanych kontraktów... Słuszna ta decyzja spowoduje, że nie będziemy już ponosić strat z tytułu zrywanych kontraktów...

Błędy popełniane dzisiaj mogą być nieobliczalne w skutkach... Błędy popełniane dzisiaj mogą być nieobliczalne w skutkach...

Od bohaterów śmierci Kazimierza Pułaskiego minęło ponad 200 lat... Od bohaterów śmierci Kazimierza Pułaskiego minęło ponad 200 lat...

W muzeum im. Kazimierza Pułaskiego goście zwiędli stali ekspozycje, a także czasowa wystawa... W muzeum im. Kazimierza Pułaskiego goście zwiędli stali ekspozycje, a także czasowa wystawa...

WŁADZA SILNA I SPRAWIEDLIWA... WŁADZA SILNA I SPRAWIEDLIWA...

Ostatnie wydarzenia potwierdzają tezę, że polski kryzys ma wciąż jeszcze przede wszystkim charakter polityczny... Ostatnie wydarzenia potwierdzają tezę, że polski kryzys ma wciąż jeszcze przede wszystkim charakter polityczny...

Sytuacja w kraju zaczyna się wymykać spod kontroli... Sytuacja w kraju zaczyna się wymykać spod kontroli...

Błędy popełniane dzisiaj mogą być nieobliczalne w skutkach... Błędy popełniane dzisiaj mogą być nieobliczalne w skutkach...

Ostatnio sporo było różnych kontrowersyjnych, budzących emocje społeczne wydarzeń... Ostatnio sporo było różnych kontrowersyjnych, budzących emocje społeczne wydarzeń...

Wieloletniemu działaniu w imię pokoju... Wieloletniemu działaniu w imię pokoju...

Tłumaczył: Ks. Stan. Turbański

# Odzyskanie niepodległości w 1918 r.

W listopadzie 1918 roku — po 123 latach niewoli — powstało niepodległe państwo polskie. Stało się to możliwe dzięki sprzyjającym sytuacji międzynarodowej, a mianowicie rewolucji w Rosji 1917 r., klęsce wojennej Niemiec i Austro-Węgier 1918 r. i poparciu Ententy oraz dzięki ciągłej manifestowanej i potęgającej się woli narodu polskiego odbudowania własnego państwa.

W nocy z 6 na 7 listopada 1918 roku powstał w Lublinie ogólnokrajowy rząd polski z Ignacym Daszyńskim na czele. Rząd ten proklamował Polskę republiką, ogłosił sam lub zapowiedział przekazanie przysięgi Sejmowi przeprowadzenia zasadniczych reform społecznych.

10 listopada 1918 roku z Magdeburga, gdzie był internowany w latach 1917-18, przybył do Warszawy Józef Piłsudski. Istniejąca tu za zgodą okupacyjnych władz niemieckich Rada Regencyjna przekazała mu najpierw władzę wojskową, a w parę dni później — całokształt władzy politycznej. J. Piłsudskiemu podporządkował się również rząd I. Daszyńskiego. Po tygodniowych rokowaniach z przedstawicielami różnych odcieni politycznych społeczeństwa udało się J. Piłsudskiemu, jako Naczelnikowi Państwa, powołać rząd, którego premierem został Jędrzej Moraczewski. W rządzie tym z udziałem socjalistów, ludowców i pilsudczyków. Rząd ten od razu spotkał się ze stanowczą opozycją ze strony narodowych demokratów i innych, zbliżonych do nich grup, którym wydawał się zbyt radykalny, lewicowy. Swym zasięgiem rząd ten obejmował tylko część terytorium przyszłego państwa polskiego, a mianowicie Królestwo Kongresowe i zachodnią część Małopolski (Galicji). Nie uregulowana była granica wschodnia, nie rozstrzygnięty los Wilna i Lwowa, w granicach Niemiec pozostawało Pomorze, Poznańskie i Góry Śląskie, wybuchł konflikt polsko-czechosłowacki o Śląsk Cieszyński.

Życie wewnętrzne Kraju przebiegało wśród napięć i konfliktów. W listopadzie 1918 roku w głównych miastach Polska Organizacja Wojskowa rozbrajała Niemców, komunistki i socjalistki organizowały rady delegatów robotniczych, które nie odegrały zresztą większej roli, odbywały się manifestacje patriotyczne. Hasła narodowe krzyżowały się z socjalistycznymi i ludowymi a nad tym wszystkim górowała nadzieja, że nowa Polska ziszczy marzenia tych, którzy walczyli o wolność i sprawiedliwość. Powszechnie obiecywano sobie, że nie wolno powrócić błędów dawnej Rzeczypospolitej, że potrzebna jest silna władza, dobra armia, zdrowy skarb, dyscyplina społeczeństwa. Potępiano anarchię, usługiwano jej obcym, gadulstwo i nierobstwo, postulowano podniesienie poziomu życia ludu miejskiego i wiejskiego, krytykowano arystokrację za jej egoizm i wyniosłość.

Wbrew tym nastrojom i postawom rozgorzała w nowej Polsce ostre walki między partiami, przede wszystkim między narodowymi demokratami a lewicą, do której wtedy zaliczono pilsudczyków. Główną siłą lewicy stanowiąca Polska Partia Socjalistyczna i ludowcy, nota bene wówczas podzieleni. Zwalczali się partie, krytykowali się wzajemnie wybitni politycy: J. Piłsudski, R. Dmowski, W. Witos, W. Korfański, I. Daszyński i inni.

Kraj był w stanie gospodarczej ruiny, panowało bezrobocie, szerzyła się dezorganizacja, brak było sprawnej władzy. Przez Polskę przetaczały się rzesze repatriantów różnych narodowości zdających w rozmaitych kierunkach. A jednocześnie prowadzono walki zbrojne o granice Polski.

Rząd J. Moraczewskiego i Naczelnik Państwa J. Piłsudski próbowali zapanować nad tym wszystkim. Wydano szereg dekretów, szybko organizowano administrację, opracowano ordynację wyborczą do Sejmu, przystąpiono do budowy wojska. Mocarstwom zagranicznym notyfikowano powstanie niepodległej Polski. W tym dążeniu do zorganizowania polskiego rządu J. Moraczewskiego osiągnął wiele sukcesów. Jedni z antagonistów międzypartijnych nie tylko nie słabli, także potęgowały się. Na początku stycznia 1919 r. Narodowa Demokracja zorganizowała zamach stanu przeciw rządowi J. Moraczewskiego. Zamach ten nie udał się, ale J. Piłsudski zmuszony został dokonać zmiany gabinetu. W styczniu 1919 roku na miejsce rządu J. Moraczewskiego powstał rząd Ignacego J. Paderewskiego. Rząd ten kontynuował prace nad organizacją państwa i rozwinął szeroką aktywność międzynarodową. Do Polski zaczęły napływać zagraniczne misje dyplomatyczne, w Warszawie instalowały się obce poselstwa i ambasady, zaś polscy wysłannicy udawali się do obcych stolic. W styczniu 1919 roku rozpoczęła się konferencja wersalska, która miała zdecydować o granicy polsko-węgierskiej.

Decyzje plebiscytowe były dla Polski niekorzystne, bowiem były to obszary, które podlegały długletniej germanizacji i gdzie poza tym strona niemiecka dysponowała wpływami gospodarczymi i administracyjnymi. Plebiscyt na Powiślu, Warmii i Mazurach został przegrany w lipcu 1920 roku zaś na Górnym Śląsku w 1921 r. przyniósł Polsce 40 procent głosów, ale tu sytuację uratowały zbrojne powstania 1919, 1920 i 1921 roku.

Najważniejszym problemem była sprawa granicy wschodniej. Wielu Polaków wydawało się wówczas, że skoro zbiorczy rozbiór ma być naprawiona, to nieodwołany jest powrót do granicy przedrozbiorowej. Rozumowanie to nie uwzględniało przemian, które w epoce rozbiorów i w związku z wydarzeniami rewolucyjnymi dokonały się na wschodzie. J. Piłsudski — Naczelnik Państwa i Wódz Naczelny uważał, że Polska powinna prowadzić aktywną politykę na Wschodzie i dążyć do utworzenia tam kilku państw samodzielnych. Powszechnie w Polsce obawiano się zagrożenia rewolucyjnego ze Wschodu oraz porozumienia radziecko-niemieckiego.

Oto główne motywy, które legły u podstaw polsko-radzieckiej wojny 1919-1920 r.

W początkowej fazie tej wojny działania były ograniczone, dopiero w kwietniu 1920 r. rozpoczęła się ofensywa polska, zakończona zajęciem Kijowa w maju 1920 r. Wkrótce potem strona radziecka przeszła do kontrofensywy, w wyniku której w sierpniu 1920 r. Armia Czerwona znalazła się pod Warszawą. Dowodzone przez J. Piłsudskiego przeciwuderzenie na lewe skrzydło warszawskiego ugrupowania wojsk radzieckich frontowo zadecydowało o zasadniczej zmianie sytuacji wojennej. Front odsunął się daleko na wschód. Rozpoczęły się rokowania rozejmowe i pokojowe, zakończone rozejmem podpisanym w październiku 1920 roku i traktatem pokojowym z marca 1921 r. zawartym w Rydze. W ten sposób ukształtowała się granica wschodnia, która trwała do 17 września 1939 roku.

Sprawy Wilna, odstąpionego latem 1920 roku przez Rosję Radziecką Litwie, załatwili w październiku 1920 roku, tzw. pułc generała Żeligowskiego.

TADEUSZ JĘDRUSZCZAK ("Ostatnie Wiadomości")

## FRANCJA:

### NAUCZANIE POLSKIEGO WE FRANCJI

W kwartalniku francuskim, "Revue du Nord" ukazał się artykuł Edmunda Gogolewskiego pt. "Nauczanie języka polskiego w szkołach początkowych we Francji".

Autor poświęca dużo miejsca kryzysowi, jaki powstał w tej dziedzinie z tego powodu, że "polski rząd w Londynie gwałtownie przeciwstawił się akcji indoktrynacji, jaką prowadził rząd warszawski w latach bezpośrednio po wojnie. Centralny Związek Polaków we Francji i Polskie Zjednoczenie Katolickie, które "skupiły większość organizacji polskich na ziemi francuskiej" poparły stanowisko rządu w Londynie.

Tarcia między polskimi organizacjami emigracyjnymi i przedstawicielami władz PRL zaniknęła w 1920 roku. Skutek był taki że francuski minister spraw wewnętrznych 10-12-1949 r. usunął z Francji 83 osoby. Pomiędzy nimi było 18 nauczycieli i 5 inspektorów. Jednocześnie 19 nauczycieli zostało zawieszonych. W następnym roku 40 osobom odebrano prawo nauczania we Francji i kilku jeszcze nauczycieli odesłanych do Polski. Specjalny dekret o likwidacji polskich organizacji prokomunistycznych został ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Republiki Francuskiej 13-1-1950 r. Jednocześnie nauczyciele języka polskiego, głównie przedwojenni, oskarżeni przez rząd warszawski o brak lojalności, zostali wezwani do powrotu do Polski. Prawie wszyscy odmówili. Władze warszawskie wymówiły im pracę. W sprawie wdał się rząd francuski, który pozostawił ich na dotychczasowych stanowiskach i wypłacił im pensje z budżetu francuskiego.

W 1962 roku rząd warszawski zaprzęstał wszelkiej działalności na tym terenie. Pod koniec 1962 roku Rząd francuski opłacił 92 osoby, zajmujące się nauczaniem języka polskiego i nie przyjmujące żadnych dyrektów z Polski.

W roku szkolnym 1978-79 ok. 900 dzieci uczyło się polskiego w 70 punktach nauczania prowadzonych przez 33 osoby. Trezba zaznaczyć że ok. 300 dzieci otrzymuje lekcje polskiego od 5 katechetów, prowadzących naukę w szkołach prywatnych w Wittelsheim we wsch. Francji, w Coueron K. Nantes i w Roubaix koło Lille.

Przed wojną, w 1930 r. 60.000 dzieci we Francji uczyło się w szkołach języka polskiego.

("Narodowiec")

# - POLONIA ZAGRANICZNA -

## CZECHOSŁOWACJA:

### DNI KULTURY POLSKIEJ W CZECHACH POŁUDNIOWYCH

Do końca października trwały Dni Polskiej Kultury, zorganizowane w okręgu południowoczeskim przez Polski Ośrodek Kultury i Informacji w Pradze oraz Okręgową Radę Narodową w Czechach Budziejowicach.

Rozpoczęły się one 26-X otwarciami kilku polskich wystaw. W uroczystości uczestniczyli m. in. sekretarz komitetu okręgowego KPCz w Czechach Budziejowicach, tow. Vlastimil Krafl oraz radca minister Ambasady PRL, Kazimierz Szewczyk.

W czechosłowackim Domu Kultury związków zawodowych prezentowano grafikę Zygmunta Czyżyka oraz polskie szkło artystyczne.

W Domu Pionierów i Młodzieży w stolicy okręgu południowoczeskiego czynne były również wystawy rysunków i prac dzieci z żołnierskich spółdzielni mieszkaniowych, a w dwóch teatrach prezentowano polski plakat teatralny oraz prace polskich artystów plastyków poświęcone dzieciom.

Także w pobliskim zabytkowym, średniowiecznym Czeskim Krumlowie zaprezentowano wystawę polskich plakatów i fotografii artystycznych z polskiego Jazzu. Na wystawie można było również usłyszeć nagrania dobrej muzyki. Część muzyczna Dni Polskiej Kultury składała się z występów pianistki, Anny Marii Stanczyk, która dała dwa recitale chopinowskie a także koncertowała na wieczorze literacko-muzycznym zatytułowanym "Ignacy Paderewski i Karol Szymanowski o Fryderyku Chopinie".

Na program dni składały się również prezentacja polskich filmów w 17 miastach okręgu. W związkowym Domu Kultury w Czechach Budziejowicach młodym widzom przedstawione zostały filmy o Bolku i Lolku!

Dni Polskiej Kultury w czeskich Budziejowicach i innych miastach okręgu są drugą w ostatnim czasie, po podobnej imprezie w okręgu brneńskim udaną prezentacją zorganizowaną przez Polski Ośrodek Kultury i Informacji w Pradze we współpracy z władzami okręgowymi i licznym społecznym aktywnym organizacjami czechosłowackimi. B. ROL.

## DZIAŁ POETYCKI

Marla Zamora

### GDYBYM

MOJEJ MATCE

Gdybym ci moja mammo najpiękniejsze kwiaty,  
co dzień, w darsz składałaś całe moje życie,  
gdybym ci dala wdałaś nad całkiem światem  
i skarby — tak, jak w bajce sypała obficie —  
gdybym ci pieśń śpiewała, na niebie zrodzoną,  
z uśmiechem, który serca potwiera —  
gdybym ci młodość dala, twoją przeminioną,  
i słońce, które światem przez chmurki przesiera,  
i łaki w ros brylantach, i chaty złociste,  
i chór skouronków rankiem nad rólą zoraną,  
i zwierciadłami błękit naszych łódz przesylnych,  
i nad potokiem wąskim wierzba zadumana —  
gdybym ci wszystkie dniomki mogła rozłosecznić,  
nowym szczęściem uśmiechem dałmś bóle zgłuszyć —  
gdybym — to zostam niespełniony uciecnie,  
boś dala pewność posiadania duszy.

## IRMÃOS HAUER & CIA. LIMITADA

R. José Bonifácio, 66 — Fone: 222-7744

### FERRAGENS EM GERAL

ESTACIONAMENTO GRATUITO 1/2 HORA (Silva)

Bronze, latão, cobre, alumínio em barras, chapas e tubos, chapas inox — Ferramentas Gedore, Corneta, Stanley, Motores elétricos, colas e adesivos Alba, pregos e arames, cordas de nylon e sisal, lona plástica, tintas e vernizes, máquinas elétricas BOSH, telas, painéis e caldeiras de alumínio (linha Hotel).

## Paczki DO POLSKI ZLECENIA DO WYBORU

PIENIĄDZE ALBO PACZKI WOLNE OD CŁA! EKSPRESOWE PACZKI ZYWNOSCIOWE, dostarczane w przeciągu 1-2 tygodni.

PIENIĄDZE ALBO PACZKI WOLNE OD CŁA "AHAT" DESPACHOS E REPRESENTAÇÕES LTDA. Praça João Mendes, 42 — 10.º andar — Conjunto 109. Telefones: 36-3865 — 34-2349 CEP. 01000 — SAO PAULO Caixa Postal, 3550

## CASA DAS SEMENTES

PROAGROPEC — PRODUTOS AGROPECUARIOS LTDA.

Comércio de: Sementes, Adubos, Inseticidas, Fungicidas Equipamentos e Ferramentas Agrícolas.

Rua Pedro Ivo, 739 (Perto da antiga Rodoviária) Fones: 222-3478 e 232-9721

CURITIBA — PARANA

## JOÃO HAUPT & CIA. LTDA.

LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade Artigos Escolares Material de Escritório

MATRIZ: Rua São Francisco, 237. Telefone: 222-8632 (PaBx)

FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1.600. Telefone: 222-1229

80.000 CURITIBA — PARANA

## A LIBERTY

Aparelhos meia gilete — Giletes de importação — Perfumaria profissional — Tintas Quink — Correntes diversas — Focos para lanternas — Colas, secagem num minuto — Máquinas para macarrão — Fumos, 60 qualidades — Rapé — Tamancos — Baralhos desde Cr\$ 50,00 e plásticos — Vidros de aumento — Lupas de importação — Gaiolas — Pa-rafusos desde um milímetro de grossura — Jogos de cintas para pedreiros — Cuias e bombas para chimarrão, de metal — alpaca ou prata — Colas PHEREBOND — Sinos de latão — Caisas de boca — Sementes de flores e verduras e pasto de importação — Cachimbos desde Cr\$ 100,00 a Cr\$ 7.000,00 — Serras de tico-tico para madeiras e metais — Sementes de bracteinga — Limas para relajoireiros e industria.

FLORECKI

80.000 CURITIBA — Rua Saldanha Maranhão, 148 — Paraná

## Casa Vermelha

Artikuly żelazne, Naczynia kuchenne, Druty, Sprzęty aluminiowe, Łańcuchy, Narzędzia, Maszynny do przemysłu i rolnicze, Materiały elektryczne i sanitarne, Szruby, Piły, Siatki druciane, Ocieje, Farby i pokosty, Nawozy, Środki owadobójcze. Nasiona ogrodowe.

## EURICO FONSECA FERRAGENS LTDA.

ZALOŻONA W ROKU 1916

IMPORTERZY

LARGO CORONEL ENÉAS, 143 — Cx. Postal 56 — Telefones: 223-3366 e 223-4208 (Próximo à Igreja da Ordem)

Adres Telegraficzny "VERMELHA" — Inscr. 10108876/G C.G.C. 764908838/0001-72

CURITIBA — PARANA

## H.KAMINSKI & CIA. LTDA.

JÓIAS RELOGIOS ÓTICA (ÓTICA MODERNA)

Joalheria

## a PÉROLA

RUA XV — 430 TELEFONES: 223-4475 e 222-5116

CURITIBA — PARANA

## W KÓŁKU RODZINNYM

## TADEUSZ KOTARBIŃSKI

1886 — 1981

"Chciałbym uczynić cud logiczny i rozpocząć od wykładu drugiego". Przed sześćdziesięciu latami tak właśnie profesor skwa swa pracę zaczynał. Iżemna lity tak właśnie Kazimierza Twardowskiego, który przedtem studiował matematykę w Krakowie i architekturę w Darmstadtzie — Tadeusz Kotarbiński. Na katedrę powołany został (bez habilitacji) ze szkoły średniej, gdzie nauczał greki i łaciny.

Wywodził się z ziemiasta, miał w rodzinie tradycje ryserskie, ale i artystyczne. Ojciec jego, Miłosz Kotarbiński (1854 - 1944) — malarz, ceniony i lubiany profesor warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych — pisywał także wiersze i komponował melodie; jest autorem znanej pieśni "W cichy wieczór, w noc majowa..." Matkę swą, naszą wielką uczoną wspominał do końca życia z coraz to większym wzruszeniem — jak to zwykła była "witać znakiem krzyża syna istotę nieodmienną".

Tadeusz Kotarbiński ukształtował swe poglądy w duchu radykalnej rzeczości. Jego własny systemat filozoficzny zawiązywał się w swej pierwszej redakcji właśnie reizmem. Także i najważniejsze pytanie, które lubił stawiać: Jak żyć godnie? — rozwiązywał na gruncie etycznego utilitaryzmu. Sam zawsze mienił się wolnymścicielem. Chociaż był z zawodu losem mienić się artystą. Oby mu był słynny zakład Pascal. Wolał konkretnych Anglików. Zajmował się za młodu Millem i Spencerem, potem przez lata rozczytywał się w Baconie, którego Novum Organon przetłumaczył z łaciny podczas niemieckiej okupacji. Z tego też czasu pochodzi słynny Traktat o dobrej robocie, w głównym swym zarysie powstały z wykładów mianych konspiracyjnie w Radomiu! Późniejszy prezes Polskiej Akademii Nauk nie krył, że największą wolność nauczania znalazł właśnie w szkolnictwie podziemnym.

Uwielbiał paradoks. Przy jego pomocy ujawniał niepospolite swe poczucie humoru, starannie skrywana łagodność oraz jawna miłość — do poezji. Z jakąś odprężającą wzniesioną czytało się w roku 1956 (później kilkakrotnie wznowiając) jego Wesołe smutki — jak ten:

Szczytem wolności — wolność od sumienia  
Wolnym się staje człek, skoro upadnie.  
Nie tak to łatwa rzecz do zrozumienia:  
Ze szczyt osiągnął, kto znalazł się na dnie.

Sam profesor Kotarbiński liczne próby ponizania go zniósł ze spodziewaną szlachetnością. Gdy sytuacja wracała do należytej normy — pierwszy bronił tych, którzy dopiero co mu nadskwierali. Jest potem wśród podpisanych pod znakiem Listem 34 i jednym z sześciu zwolenników palinodii, którzy podpisali go nie zdezawuowali mało chwalebna palinodia. Jeszcze potem — stenogram jego wystąpienia, ratujące honor środowiska: w tej Sodomie znalazł się sprawiedliwi.

Jego własnej biografii też nie omijał paradoksy. Pisał kiedyś: "A kto raz ugrzązł w piachu życia organizacyjnego, tego wciąż ono coraz głębiej, aż wrzescie piach dostaje się do mózgu społecznika, powodując wyjawienie". Tymczasem nie było chyba w Polsce takiego zaszczytnego tytułu, tak wysokiej godności, tak dostępnego fotela, tak dekoracyjnego orderu — które by się nie stały jego udziałem i to przy całkowitej aprobacie społecznej! I jakoś mógł uczonemu sprostał wymogom podporządkowania się organizacyjnym trybom. Sekret powodzenia polegał tu kto wie czy nie na tej dobroci i przyjaznym stosunku do wszystkich, które Profesor Kotarbiński tak przekonująco zalecał innym i których oczywiście wymagał przede wszystkim od siebie. Podczas powstania Warszawskiego widział go w próbie, której sprostaniu przystoi miano cywilnego bohatera. On sam należał do zachowania wobec drugiego bohaterskiego. On sam należał do zachowania wobec swych początkujących miał być prawo powołać się na słowa Conrada z Lorda Jima: "Bywają czasy, kiedy człowiek musi postępować jakby życie równie było słodkie w każdym towarzystwie".

Cieszył się rozgłosem międzynarodowym, u swoich zaś wziętością taką, że mógł drukować, co chciał — i jakoś mu przechodziło nawet przemykiem ulicy Mysiej. Nader chętnie udzielał się jako wykładowca i prelegent. Słowa, które napisał i głosił, pozapadały w pamięci. Ale czy z wielu mądrych tych rad korzystano?

Profesora Tadeusza Kotarbińskiego żegnamy dziś z przeświadczeniem, że odchodzi, gdy oto wielką część jego publikacji sprzed lat jakichś dwudziestu ma szansę być czymś więcej niż wolaniem do nas: O poszanowanie tradycji humanistycznych polskiej szkoły średniej, o należytą organizację naukowych dociekań, o to, by wszelki czyn był skutecznym — jednak bez uchylenia się przed etyczną zań poważną odpowiedzialnością.

Urok zaś osobisty i umiejętność Tadeusza Kotarbińskiego zachowywania się w sposób wysoce nieraz oryginalny sprawiają, iż na bardzo długo — w historii i w legendzie — pozostanie kimś dobrze pamiętanym. Andrzej Biernacki

## A LIBERTY

Sementes de cebola — Máquinas para corte de grama — Peças — Consertos — Bengalas — Artigos para pesca, de importação — Ferros de corte de capim, São Floriano — Limas polonesas — Chates de fenda automáticas — Artigos de Barberia — Afição — Consertos — Bombas para água — Camas de ferro — Sementes de alcaçofra — Timate gigante — Gilo — Repolho híbrido — Balanças — Metros de importação — Cutelaria de importação — Grosas para latões e para tratar de calos, de importação — Bombas e regadores para plantas — Luvas de borracha — Adubos — Lanternas a carbureto — Tico-tico, elétricos — Balanças domésticas e de precisão.

FLORECKI

80.000 CURITIBA — Rua Saldanha Maranhão, 148 — Paraná

## FERRAGENS HAUER LTDA.

NOVA SEDE COM ESTACIONAMENTO PRÓPRIO.  
RUA ENGENHEIRO REBOUÇAS, 1.737 — esquina com Rockefeller  
TELEFONE: 222-8040

## Ferramentas - Máquinas - Metais não-ferrosos

Fundada em 1888

Av. Churchill, 1527 — R. Mateus Leme, 705

Fones: 246-2136

222-8285

## WŚCIEKLIZNA

Tragiczna śmierć młodej kobiety, która zmarła w kilku dniach po ukąszeniu przez psa, ponownie zwróciła uwagę szerszego ogółu na tę straszną chorobę. Kto z nas o niej nie słyszał, często niemalże w fantastycznej formie? Jeszcze z dzieciństwa pamiętam opowieści o wściekłych psach, które z najeżoną sierścią, z wybaluszonymi ślepiami i zapłonionym pyskiem, biegną na oślep po ulicach i drogach, gryząc co się im tylko pod kły nawiewa.

Wścieklizna znana już była w starożytnych czasach. Wspomina o niej Arystoteles w roku 300. Dokładnie opisał ją Celsus i Galen. W 1885 roku Pasteur po raz pierwszy zastosował skuteczne szczepienie przeciw niej.

Chorobę tę powoduje wirus atakujący system nerwowy. Nosicielami jego są różne zwierzęta. W Europie głównym winowajcą jest lis, który rozniósł zarazę po całym jej obszarze; w Ameryce Północnej jest nim tchórz, zaś w Ameryce Południowej — nietoperz typu wampira. Zarazają one zwierzęta domowe jak psy i koty przez ukąszenie lub lizanie otwartych ran.

Objawy kliniczne występują w okresie od 9 dni do kilku miesięcy po zarażeniu. Wirus wędruje wzdłuż włókien nerwowych do mózgu, gdzie powoduje zapalenie tkanek. Objawy ukąszenia dostaje się do krwi. Ciało wódek ukąszenia boli albo drętwieje. Najbardziej przerażające są oznaki psychiczne. Pacjent doznaje wznoszącego uczucia lęku i paniki. Charakterystycznym symptomem jest hydrofobia czyli wodowstręt. Chory, choć ma wielkie pragnienie, nie może znieść widoku

ku wody, która go przyprawia o skurcze mięśni kontrolojanych oddechaniem. Nawet plusk wody poza zasięgiem ręki może spowodować u niego gwałtowne konwulsje połączone z atakami strachu. Urojenia i halucynacje prowadzą do paroksyzmów szaleńczego, w którym nieszczęśliwiec rzuca się z furją na najbliższe otoczenie, pluje i gryzie. Choć robą konczy się nieuchronną śmiercią po 7 do 9 dniach. Skuteczne leczenie wścieklizny opiera się na wczesnej diagnozie i natychmiastowym zastrzyku odpowiedniej szczepionki. W zaawansowanym stadium choroby szczepionka ta niestety nie pomogła. Dlatego najlepszą metodą zwalczania wścieklizny jest jej zapobieganie. Prewencyjnie szczepi się więc ludzi, którzy uprawiają swój zawód stykając się ze zwierzętami, jak np. gajowci, weterynarze, pracownicy w ogrodach zoologicznych itp. Zarządy lasów starają się utrzymać w pewnych granicach wściekliznę przez tepienie zarażonych zwierząt. Zdaje się jednak, że nigdy nie doczekamy się pełnego wyplenienia tej epidemii.

Britania jak dotychczas wolna jest od zarazy dzięki dwóm czynnikom. Po pierwsze, dzieli ją od Europy morze, którego lis nie potrafi przynajmniej. Po drugie, wprowadzają ona ścisłą kontrolę importu zwierząt, które przed wstępem na wyspę muszą odbyć sześciomiesięczną kwarantannę. Póki jednak są nieodpowiedzialni ludzie, którzy usiłują przesuwać w bagażniku samochodu jakies zwierzę, możliwość zawleczenia do Brytanii wścieklizny nie jest wykluczona.

J. R. Hebda

## KUCHNIA POLSKA

## KANAPKI Z SZYBKIM PASZTETEM

150 g słoniny  
3 nieduże cebule  
200 g wątroby  
sól i pieprz.

Obrać cebulę i słoninę pokrajać dość grubo, włożyć do naczynia i mieszać od czasu do czasu dusić około 15 minut. Wątrobę wierzchną lub np. wątrobkę z drobiu po wymyciu i wykrójeniu grubych naczyń krwionośnych dodać pokrajana i jeszcze raz dusić około 10 minut.

Zestawić produkty z ognia, wystudzić dwukrotnie zelać w maszynce. Cienko ukrajane kromki chleba posmarować przyprawionym do smaku paszтетem, przybrać kwaśnymi ogórkami pokrajany w plasterki.

## Uśmiechnij się...

Nauczycielka: Co znaczy słowo narzeczona?  
Uczennica: To taka dziewczyna, co już ma męża, ale jeszcze ślubu z nim nie wzięła.

Nauczyciel: ile jest diabłów?  
Uczeń — syn szewca: nie wiem, bo matka liczy ich tysiącami, a ojciec milionami.

Katecheta: co znaczy "w pocie czoła będziesz spożywał chleb"?  
Uczeń: to znaczy, że trzeba tak długo jeść, aż się człowiek spoci.

Nauczyciel: co to jest kula ziemiska?  
Uczeń: to jest taka rzecz, która nie widziała ojca.  
Nauczyciel: co?  
Uczeń: bo mama często mówi do ojca, że takiego pijaka jak ty, kula ziemiska nie widziała.

## INDICADOR PROFISSIONAL

## Lekarze:

DR. LUDOVICO RYDYGIER  
MEDICO

Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos. — Cursos de Especialização na New York Polyclinic Medical and Hospital.  
Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 — Fone: 224-8494.  
14.º and. — Conj. 1411 — Edifício Barão do Rio Branco.  
Residência: Rua do Herval, 182 — Fone: 262-1705.  
80.000 — CURITIBA — PARANÁ

## Dentyści:

DRA. MARIA E. BARANSKI KANIAK  
CIRURGIÁ-DENTISTA

Alameda D. Pedro II, 602 — BATEL  
HORÁRIO: Das 15.00 às 19.00 horas  
MÓVI SIĘ PO POLSKU!

— FACIL ESTACIONAMENTO —

## Advokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI  
SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE LTD  
Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 282-0868  
São José dos Pinhais — Paraná

DR. EDWARD ŻELAK

Zalutwa sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizację. — Przeprowadza inwentarze.  
Rua Emiliano Pereta, 10 — 4.º piętro — Conj. 401 (Esq. Pra. Zacarias), Edif. Quinco — Fone: 222-0278 — Curitiba - PR.

ESCRITÓRIO DE ADVOCACIA ELMAR SZANIAWSKI  
Causas Cíveis e Comerciais — Despejos — Inventários — Cobranças — Família.  
Direito do Trabalho e Direito Administrativo.  
Horário: Das 9,30 às 11,30 horas e das 15,00 às 18,00 horas.  
Av. Luiz Xavier, 68 — 11.º and. — Conj. 1105 — Ed. Tijucas  
80.000 CURITIBA — PARANÁ

## Pragną korespondować

Dzień dobry!

Na wstępie mego listu chcę się przedstawić: Na imię mam Dorota, nazywam się Kwaśna. Mieszkam w Mogilno, jest to mała miejscowość leżąca w Północno zachodniej części Polski. Urodziłam się 2 października 1969 r. w Mogilnie. Mam troje rodzeństwa: 2 siostry i brata. Mam 12 lat. Jestem wysoka, mam ciemne krótkie włosy i niebieskie oczy. W "Świerszczyku" nr 22-23 z 31-V-7.VI.1981 r. przeczytałam artykuł pt. "FRADES", w którym była mowa o działalności waszego Klubu i wtedy postanowiłam do was napisać. Chciałabym dowiedzieć się coś więcej o działalności klubu i znaleźć przyjaciół wśród jego członków. Napisać do mnie. Odpowiem na wszystkie wasze listy. Czekam na listy. Pozdrowienia z Polski sie Dorota.

Mój adres:

Dorota Kwaśna

Ul. 22 Stycznia 3/55 — Woj. Bydgoskie

88-300 — Mogilno — Polska.

## Paulo Müller, Filhos &amp; Cia. Ltda.

MATRIZ E FILIAL

## CREDIARIO

Use o seu crédito, comprando na loja de PAULO MULLER, FILHOS & CIA. LTDA, os seguintes artigos: poltronas, sofás-camas, fogões, artigos para copa e cozinha, artigos minios PANEX, prataria, cristais da CECOSLOVAQUIA, ALEMANHA e agora também cristais da POLÓNIA, artigo muito fino, porcelanas, faqueiros de aço inoxidável, de prata, materiais eletrodomésticos e uma imensidade de artigos para presentes, com preços especiais, principalmente em porcelanas e

## CRISTAIS IMPORTADOS

NÃO DEIXE PARA OS ÚLTIMOS DIAS  
USE O SEU CREDITO EM TEMPO!

Paulo Müller, Filhos &amp; Cia. Ltda.

MATRIZ:

Rua Dr. Murici, 835 e 843 — Fones: 222-8307 e 223-5111

FILIAL:

Rua Inácio Lustosa, 280 — Fone: 223-5193

80.000 CURITIBA

PARANÁ

## Benjamim Zilli &amp; Cia. Ltda.

IMPORTADORES

ARAME FARPADO DE VÁRIOS TIPOS  
e ARAME LISO GALVANIZADO, AOS  
MENORES PREÇOS.

— ★ —

Avenida 7 de Setembro, 2142 — Fones: 222-2058 — 222-2133  
Endereço Telefônico: "BENZILLI" — Caixa Postal, 102  
CURITIBA — PARANÁ

LABOREM EXERCENS

O TRABALHO E O HOMEM (CONTINUAÇÃO)

Estas três esferas conservam de modo permanente a sua importância para o trabalho humano visto na sua dimensão subjetiva. E esta dimensão, ou seja, a concreta realidade do homem do trabalho, tem precedência sobre a dimensão objetiva. Na dimensão subjetiva é que se realiza, antes de mais nada, aquele "domínio" sobre o mundo da natureza, que o homem é sempre chamado a exercer, desde o princípio, segundo as palavras do Livro do Gênesis. O próprio processo de "submeter a terra", quer dizer, o trabalho sob o aspecto da técnica, é caracterizado no decorrer da história, e especialmente nestes últimos séculos, por um imenso desenvolvimento dos meios produtivos à disposição; e isso é um fenômeno vantajoso e positivo, contanto que a dimensão objetiva do trabalho não tome o predomínio sobre a dimensão subjetiva, tirando ao homem ou diminuindo a sua dignidade e os seus direitos inalienáveis.

O CONFLITO ENTRE TRABALHO E CAPITAL NA FASE ATUAL DA HISTÓRIA

II. DIMENSÕES DE TAL CONFLITO

O esboço da problemática fundamental do trabalho, conforme foi delineado acima, do modo que se refere aos primeiros textos bíblicos, assim constitui, em certo sentido, a estrutura basilar do ensino da Igreja, que se mantém inalterado através dos séculos, no contexto das diversas experiências da história. Todavia, sobre o pano de fundo das experiências que precederam a publicação da Enciclica Rerum Novarum e daquelas que a seguiram, este ensino adquire uma particular possibilidade de expressão e um caráter de viva atualidade. O trabalho aparece em tal análise como uma grande realidade, que exerce uma influência fundamental sobre a formação, no sentido humano, do mundo confiado ao homem pelo Criador e sobre a sua humanização; ele é também uma realidade intimamente ligada ao homem, como ao seu sujeito próprio, e à sua maneira racional de agir. Esta realidade, no curso normal das coisas, preenche a vida humana e tem uma forte incidência sobre o seu valor e sobre o seu sentido. Muito embora unido como a fadiga e o esforço, o trabalho não cessa de ser um bem, de tal sorte que o homem se desenvolve mediante o amor ao trabalho. Este caráter do trabalho humano, totalmente positivo e criador, educativo e meritório, deve constituir o fundamento das avaliações e das decisões que nos dias de hoje se tomam a seu respeito, mesmo as que têm referência aos direitos subjetivos do homem, como o atestam as Declarações internacionais e igualmente os múltiplos Códigos do trabalho, elaborados tanto pelas competentes instituições legislativas dos diversos países, como pelas organizações que consagram a sua atividade social ou científico-social à problemática do trabalho. Há um orgânico e necessário vínculo entre o trabalho humano e o princípio da Organização Internacional do Trabalho, a mais antiga das instituições especializadas da Organização das Nações Unidas.

Mais adiante, no seguimento das presentes considerações, tentaremos de voltar de maneira mais pormenorizada a estes problemas importantes, recordando então, ao menos, os elementos fundamentais da doutrina da Igreja sobre este tema. Antes, porém, é conveniente tratar com brevidade de um círculo muito importante de problemas, rodeado pelos quais se foi formando tal ensino da Igreja na última fase, isto é, naquele período cujos incios se podem situar, num certo sentido simbólico, no ano de que data a publicação da Enciclica Rerum Novarum.

É sabido que, durante todo este período, o qual aliás ainda não terminou, o problema do trabalho foi sendo posto no clima do grande conflito que, na época do desenvolvimento industrial

e em ligação com ele, se manifestou entre o "mundo do capital" e o "mundo do trabalho"; ou seja, entre o grupo restrito, mais influente, dos patrões e empresários, dos proprietários ou detentores dos meios de produção, e a multidão mais numerosa da gente que se achava privada de tais meios e que participava no processo de produção, mas isso exclusivamente mediante o seu trabalho. Tal conflito foi originado pelo fato de que os operários punham as suas forças à disposição do grupo dos patrões e empresários, e de que este, guiado pelo princípio do maior lucro da produção, procurava manter o mais baixo possível o salário para o trabalho executado pelos operários. A isto há que juntar ainda outros elementos de exploração, ligados com a falta de segurança no trabalho e também com a ausência de garantias quanto às condições de saúde e de vida dos mesmos operários e das suas famílias.

Este conflito, interpretado por alguns como conflito sócio-econômico com caráter de classe, encontrou a sua expressão no conflito ideológico entre o liberalismo, entendido como ideologia do capitalismo, e o marxismo, entendido como ideologia do socialismo científico e do comunismo, que pretende intervir na qualidade de porta-voz da classe operária, de todo o proletariado mundial. Deste modo, o conflito real que existia entre o mundo do trabalho e o mundo do capital, transformou-se na luta de classe programada, conduzida com métodos não apenas ideológicos, mas também e sobretudo políticos. É conhecida a história deste conflito, como são conhecidas as exigências de uma e de outra parte. O programa marxista, baseado na filosofia de Marx e de Engels, vê na luta de classe o único meio para eliminar as injustiças de classe existentes na sociedade, e eliminar as mesmas classes. A realização deste programa propõe-se começar pela coletivização dos meios de produção, a fim de que, pela transferência destes meios das mãos dos privados para a coletividade, o trabalho humano seja preservado da exploração.

É para isto, pois, que tende a luta, conduzida com métodos não só ideológicos, mas também políticos. Os agrupamentos inspirados pela ideologia marxista como partidos políticos, em conformidade com o princípio da "ditadura do proletariado" e exercitando influências de diversos tipos, incluindo a pressão revolucionária, tendem para a fim de introduzir nelas, mediante a eliminação da propriedade privada dos meios de produção, o sistema coletivista. Segundo os principais ideólogos e chefes deste vasto movimento internacional, a finalidade de tal programa de ação é a de levar a cabo a revolução social e introduzir no mundo inteiro o socialismo e, por fim, o sistema comunista.

Ao entrar rapidamente neste importantíssimo círculo de problemas, que constituem não apenas uma teoria, mas sim o tecido da vida sócio-econômica, política e internacional da nossa época, não se pode e nem sequer é necessário entrar em pormenores, porque tais problemas são conhecidos, quer graças a uma abundante literatura, quer a partir das experiências práticas. Em lugar disso, deve-se remontar do seu contexto até ao problema fundamental do trabalho humano, ao qual são especialmente dedicadas as considerações contidas no presente documento. Com efeito, é evidente que este problema capital, encarado sempre do ponto de vista do homem — problema que constitui uma das dimensões fundamentais da sua existência terrena e da sua vocação — não pode ser explicado se não for tido em conta o contexto global da realidade contemporânea.

12. PRIORIDADE DO TRABALHO

Diante da realidade dos dias de hoje, em cuja estrutura se encontram marcas bem profundas de tantos conflitos, causados pelo homem, e na qual os meios técnicos — fruto do trabalho humano — desempenham um papel de primeira importância (pense-se ainda aqui neste ponto, na perspectiva de um cataclismo mundial na eventualidade de uma guerra nuclear, cujas possibilidades de destruição seriam quase inimagináveis), deve recordar-se, antes de mais nada, um princípio ensinado sempre pela Igreja. É o princípio da prioridade do "trabalho" em confronto com o "capital". Este princípio diz respeito diretamente ao próprio processo de produção, relativamente ao qual o traba-

lho é sempre uma causa eficiente primária, enquanto que o "capital", sendo o conjunto dos meios de produção, permanece apenas um instrumento, ou causa instrumental. Este princípio é uma verdade evidente que resulta de toda a experiência histórica do homem.

Quando lemos no primeiro capítulo da Bíblia que o homem tem o dever de "submeter a terra", nós ficamos sabendo que estas palavras se referem a todos os recursos que o mundo visível encerra em si e que estão postos à disposição do homem. Tais recursos, no entanto, não podem servir ao homem senão mediante o trabalho. E com o trabalho permanece igualmente ligado, desde o princípio, o problema da propriedade. Com efeito, para fazer com que sirvam para si e para os demais os recursos escondidos na natureza, o homem tem como único meio o seu trabalho; e para fazer com que frutifiquem tais recursos, mediante o seu trabalho, o homem apossa-se de pequenas porções das variadas riquezas da natureza: do subsolo, do mar, da terra e do espaço. De tudo isso ele se apropria para aí assentar o seu "banco" de trabalho. E apropria-se disso mediante o trabalho e para poder ulteriormente ter trabalho.

O mesmo princípio se aplica, ainda, às fases sucessivas deste processo, no qual a primeira fase continua sendo sempre a relação do homem com os recursos e as riquezas da natureza. Todo o esforço do conhecimento com que se tende a descobrir tais riquezas e a determinar as diversas possibilidades de utilização das mesmas por parte do homem e para o homem, levamos a tomar consciência do seguinte: que tudo aquilo que no complexo da atividade econômica provém do homem — tanto o trabalho, como o conjunto dos meios de produção e a técnica a eles ligada (isto é, a capacidade de utilizar tais meios no trabalho) — pressupõe estas riquezas e estes recursos do mundo visível, que o homem encontra, mas não cria. Ele encontra-os, em certo sentido, já prontos e preparados para serem descobertos pelo seu conhecimento e para serem utilizados corretamente no processo de produção. Em qualquer fase do desenvolvimento do seu trabalho, o homem depara com o fato da principal doação da parte da "natureza", o que equivale a dizer, em última análise, da parte do Criador. No princípio do trabalho humano está o mistério da Criação. Esta afirmação, já indicada como ponto de partida, constitui o fio condutor do presente documento e será mais desenvolvida ainda, na parte final das presentes reflexões.

A consideração do mesmo problema, que se fará em seguida, há de permitir-nos na convicção quanto à prioridade do trabalho humano no confronto com aquilo que, com o tempo, passou a ser habitual chamar-se "capital". Com efeito, se no âmbito deste último conceito entram, além dos recursos da natureza postos à disposição do homem, também aquele conjunto de meios pelos quais o homem se apropria dos recursos da natureza, transformando-os à medida das suas necessidades (e deste modo, em algum sentido, "humanizando-os"), então há que fixar desde já a certeza de que tal conjunto de meios é o fruto do patrimônio histórico do trabalho humano. Todos os meios de produção, desde os mais primitivos até aos mais modernos, foi o homem que os elaborou: a experiência e a inteligência do homem. Deste modo foram aparecendo não só os instrumentos mais simples que servem para o cultivo da terra, mas também — graças a um adequado progresso da ciência e da técnica — os mais modernos e os mais complexos: as máquinas, as fábricas, os laboratórios e os computadores. Assim, tudo aquilo que serve para o trabalho, tudo aquilo que, no estado atual da técnica, constitui dele "instrumento" cada dia mais aperfeiçoado, é fruto do mesmo trabalho.

Esse instrumento gigantesco e poderoso — qual é o conjunto dos meios de produção, considerados, até certo ponto, como sinônimo do "capital" — nasceu do trabalho e é portador das marcas do trabalho humano. No presente estágio do avanço da técnica, o homem, que é o sujeito do trabalho, quando quer servir-se deste conjunto de instrumentos modernos, ou seja, dos meios de produção, deve começar por assimilar, no plano do conhecimento, o fruto do trabalho dos homens que descobriram tais instrumentos, que os projetaram, os construíram e aperfeiçoaram, e que continuam a fazê-lo.

(continua na próxima edição)



TRADING CORPORATION

PRZYJMUJE OBECNIE

EKSPRESOWE ZLECENIA NA PACZKI ŻYWNOŚCIOWE PO NAJNIZSZYCH CENACH

NIE WIERZYSZ - PORÓWNAJ CENY PACZEK INNYCH FIRM

6 PACZKARNI DZIAŁAJĄCYCH W KRAJU ZABEZPIECZĄ SZYBKĄ REALIZACJĘ PACZEK O SZCZEGÓLWYCH INFORMACJACH NA TEMAT ZESTAWU PACZEK I CEN PROSIMY ZWRACAĆ SIĘ DO AUTORYZOWANYCH DEALERÓW PEKAO LUB DO

PEKAO TRADING CORPORATION

225 PARK AVENUE SOUTH — NEW YORK, N. Y. 10003

TEL.: (212) 674-3003

# Nossa Senhora de Czenstochowa - 600 anos - 1382 - 1982

5.2 — O GENÍO CRIATIVO DO HEROI KORDECKI

María continua sendo o socorro do povo em todas as ameaças.

(Final da carta pastoral do episcopado polonês à Igreja na Polónia, em 1973).

A partir do exemplo do monge August Kordecki, traduzido pela total confiança em Maria, o povo polonês olha para Monte Claro, o Monte da vitória pela fé. O povo sabe que sua fé nunca será vencida. Os inimigos mais ferrenhos têm conhecimento da força moral do povo fiel a Deus e à sua Mãe e Rainha. Na primeira noite da invasão alemã, alguém escreveu no seu diário: "Quando todas as luzes da Polónia foram extintas, ardia, apesar de tudo, em Czenstochowa, a luz santa que toda a Igreja conhece e venera". O episcopado polonês fiel às verdades divinas, está convencido de que mesmo nos perigos mais sutis ou ameaças diretas à fé e aos princípios da moral cristã, o escudo do povo será sempre Maria do Monte Claro. O episcopado que também jurou fidelidade a Deus, a seu Filho Jesus Cristo e à sua Igreja em 1956 e que naquele ano deu início à Grande Novena do Milênio (Mil anos do cristianismo na Polónia), lembra que a Novena tinha por finalidade o renascimento moral de todo o povo componente da Igreja na Polónia, e que a orientadora e dirigente principal era a Rainha do Monte Claro. O ponto culminante da Novena consistia no ato de entrega total da nação polonesa à proteção de Maria pela liberdade da Igreja nesta nação.

Esse gesto consciente da nação polonesa é a garantia contra a ameaça à fé, especialmente, a fé



"Nossa Senhora do Monte Claro, escudo do povo, e da Igreja na Polónia".

das gerações futuras, também confiadas à proteção das mãos maternais de Maria. O prior Kordecki empreendeu corajosamente, a defesa do Monte Claro para salvar a Igreja e o país. Os bispos poloneses também assumiram no Milênio o compromisso para defender o espírito da nação, o que nela existe de mais caro, nobre e santo: a fé, a moral dentro da orientação de Cristo na sua Igreja unida à Maria.

Apelamos a todos os cristãos e compatriotas dessa nação que se unam aos seus bispos e amigos na defesa destes valores.

Relembramos e representamos, diziam os bispos na sua carta pastoral — a personagem indispensável à nação polonesa e sua intercessão nos feitos desta nação. Agora, convidamos a todos para que lotemos os nossos tempos nas datas conhecidas de todos nós: 3 de maio, 15 e 26 de agosto, para rezarmos apesar das obrigações do trabalho e cansaço diário e outras preocupações.

A partir de agora as cartas pastorais terão continuidade e a próxima terá por tema: "Como levar ajuda à família e à nação" — diante do diálogo das atuais ameaças. Renovaremos o compromisso do Milênio e rezaremos sempre, pedindo à nossa Rainha que seja sempre a nossa proteção, defesa e vitória. Nós, bispos da Igreja que está na Polónia afirmamos que estaremos com o povo no Monte Claro para venerar aquela que no dizer de Kordecki é o nosso escudo. Nossa Senhora do Monte Claro, proteja-nos.

PE. JOAO NOVA

(continua na próxima edição)

## - Estréia brilhante e vitoriosa -

Thadeu Kruel

Oito de novembro, uma data memorável para o mundo musical de nossa cidade. Data da gloriosa estréia da Orquestra Filarmônica de Curitiba — fruto da louvável idéia de um grupo de músicos entusiastas e curitibanos: Péricles Gomes, Eleni Betes, Ubiratan Bagio e Luiz Pedro Kruel.

Como é natural, quem não assistiu aos ensaios da orquestra e não conhecia o grande maestro Tibor Reischer, de origem húngara, ao qual foi acertadamente confiada a difícil tarefa de comandá-la, certamente foi ao concerto inaugural possuído da dúvida e curiosidade, sem grande fé, uma vez que orquestra desse gênero já possuímos, há mais de 30 anos. Está quase falida, agonizante, mas ainda existe, a despeito de tudo — a OSUPF. Melhor dizendo, não morreu ainda a despeito da falta do devido apoio dos poderes públicos. Lamentavelmente, no Brasil prevalece a mentalidade futebolística. Sabe-se que no mundo todo joga-se futebol com entusiasmo, mas nos países evoluídos não se põe o futebol acima da saúde, do ensino, da arte.

Mas vamos deixar os queixumes de lado porque o momento é de alegria, de contentamento e satisfação. A verdade é que a filarmônica conquistou os curitibanos nesta sua primeira apresentação, foi um sucesso surpreendente e agradável surpresa. Excedeu a mais fértil e otimista imaginação dos que presenciaram a consagradora estréia, tornando-se desde já o orgulho de cidade culta e evoluída, cidade universitária, que bem merecia este régio presente, levando-se em conta o prestígio que desfruta no cenário nacional e a irresistível simpatia que irradia, aos olhos de todo visitante, seja ele de outro Estado ou de além-mar.

Surpreendente também foi a afluência do público. Apesar de ser domingo, dia preferido para permanência no aconchego do lar (especialmente à noite) o Teatro Guairá — orgulho dos paranaenses — apresentava-se totalmente lotado. E este público presente no "Guairá", totalmente lotado a orquestra em pé, com delírio, já na primeira parte do programa (que lamentavelmente não foi impresso a tempo). Um fato sem precedentes, pelo menos aqui, sabendo-se que a platéia curitibana é tida como exigente e considerada até de certo modo fria. Daí a razão porque é escolhida para estréias de peças teatrais. Se aprovada e bem recebida em Curitiba, os empresários apresentaram-na em seguida sem receio em outras grandes cidades do país.

Naquele memorável dia nasceu uma orquestra (parafrazeando o popular jornalista Sr. Aramis Millarch) — a O.F.C., à qual pode-se vaticinar, com segurança, uma vida longa e brilhante, com base no calor e entusiasmo com que foi recebida pelo público.

Um espetáculo à parte foi o genial Tibor. Impressionou pelo dinamismo e pelo espírito indomável, regendo com o punho esquerdo fraturado, dois dias antes, durante o ensaio no Círculo Militar. Um artista admirável!

Temos pois uma grande filarmônica que bem merecia a nossa bela e hospitaleira cidade, graças ao amor, entusiasmo e despreendimento de nossos músicos, muitos à flor da idade. Grande em número e em qualidade. Cabe agora aos bons paranaenses prestigiá-la, para que eleve bem alto o bom conceito de nossa abençoada terra. A iniciativa foi muito feliz e bem sucedida, mas é imprescindível o apoio e amparo dos poderes públicos e de empresas particulares.

A "Fantasia Brasileira" última peça do concerto, foi apoteótica. A platéia delirou, "pegou fogo" na sala e no palco. Foi bisada para deleite do público, pois mexeu com o sangue dos brasileiros. Uma soberba execução, destacando-se (particularmente para mim) o magistral desempenho dos craques da bateria.

Bravos aos nossos músicos! Bravos ao grande maestro Tibor! Ainda sob os efeitos da vibração e contentamento, permitam-me, prezados leitores que use a tradicional frase polonesa: "STO LAT NIECH ZYJE NAM!"

Necessitamos de casal com conhecimento de lavoura, para cuidar de chácara em Contenda, com idade máxima de 40 anos. — Tratar pelo Fone: 222-5398 com o Sr. José.

## Ao querido Mestre Nicephoro Modesto Falarz COM MUITO AMOR

50 anos! Jubileu de Ouro!

E tão próximo parece aquele 3 de dezembro de 1931 quando, em sessão solene presidida pelo Diretor Prof. Oswaldo Pilotto, o nosso querido Mestre e Padrinho Prof. Falarz parafrazeava a nova turma de professores formados pela, então, Escola Normal Secundária. Eramos setenta e oito jovens cheios de sonhos, projetos e otimismo a empreender uma nova caminhada de luz, esperança e amor.

Passando meio século, eis nos aqui, os mesmos jovens que em sua longa jornada não pararam de crescer e devotar ao ideal de sua juventude tão distante — o melhor de seus corações, intelecto e espírito, o melhor de sua inteligência e da sabedoria adquirida na labuta diária, sempre fiéis ao juramento prestado naquele longínquo e solene dia.

No ocaso de nossas vidas, relembramos, com ternura, todos os nossos mestres, guardamos no coração o bondoso Diretor Nicephoro que, com tato e carinho, durante anos conduziu aquele turbulento bando de irrequietos adolescentes; o Professor Falarz que com desmedida paciência encaminhou a nossa juventude para a senda de trabalho e dedicação à infância de nossa terra; o amigo querido, sábio conselheiro, nosso Parafrazeador em nos revelar o quanto podem a mente aberta e um coração sensível.

E nada melhor do que a linda mensagem dirigida aos afilhados no encontro de 1973, que diz tanto, que diz tudo quanto foi, é, e sempre será o nosso querido Padrinho:

Saudades!

É a palavra que aflora espontânea aos nossos lábios, na festa de conagração que hoje celebramos.

Saudades da velha Escola Normal do Paraná, que era a única a formar professores normalistas naqueles bons tempos, e hoje, felizmente, por imposição do progresso, multiplicada em tantas e tantas espalhadas pelo Paraná afóra.

Saudades dos professores de então, fiéis companheiros nas lides do magistério.

Saudades dos desfiles, das festas cívicas, das brilhantes formaturas, nas quais todos se aprumavam em vestes elegantes, em atitudes gentis de respeito e gratidão aos mestres.

Saudades das lindas moçinhas, que entre sorrisos e flores, com reverências graciosas, iam receber o seu diploma, entre aplausos e admiração.

O diploma! Era um degrau na vida. Era a conquista de um troféu sonhado. Era a recompensa de muitos esforços e aspirações.

1931. Recordo-me de todos, como se fosse ontem. Da missa de ação de graças na bela Catedral. Do saúdo e da solenidade da colação de grau. Do baile. Da alegria das famílias.

Lembro-me... Ah, é bom não falar, porque a alegria e a tristeza, muitas vezes, atormentam a alma da gente. Lembro-me de cada uma das alunas, das queridas normalistas. Muitas... já se foram. Outras, estão espalhadas pelos rincões desse imenso Brasil. Aqui está, ao nosso lado, um numeroso pugilo, comemorando aquela data.

## UNESCO PROMOVE EM 1985 O ANO DA JUVENTUDE

PARIS (CIC) — O Ano Internacional da Juventude será 1985, segundo definiu a UNESCO — Organização das Nações Unidas para Educação, Ciência e Cultura — com sede em Paris. Desde agora a UNESCO já está convidando organizações não governamentais de todo o mundo para que participem dos eventos preparatórios daquele acontecimento. Entre os temas definidos para a reflexão preliminar, estão os do emprego, juventude urbana e rural, refugiados, igualdade para os jovens e prevenção da delinquência. O tema da nova ordem mundial da informação e da comunicação também será prioritário entre os debates preparatórios ao Ano Internacional da Juventude. Enquanto isso, 1982 será o Ano Internacional dos Idosos e a Igreja decidiu dedicar a esse tema o Dia Mundial dos Meios de Comunicação em maio.

Ainda estamos juntos, lado a lado, no mesmo ritmo de vida. Vicosos uns. Alquebrados outros. Estamos juntos, sempre juntos, com a consciência tranquila pelo dever cumprido. O nosso JURAMENTO foi cumprido e continua vivo em nossas almas.

Hoje, no aconchego feliz do nosso reencontro, se recendo a chama viva da nossa amizade. Hoje é um dia feliz. É uma parada no alto da colina vistorrando tantas gerações que passaram por nossas mãos de mestres. Descortinase diante de nós um Brasil mais rico e forte. E o futuro. Cerca-nos o presente cheio de consolações, de gratidão e de amizade. Estes parece um sonho que realidade.

Estimadas afilhadas de 1931. O vosso professor e parafrazeador hoje vos sauda. Hoje vos felicita.

E como o vajúlar das rudes caminhadas, acenando a despedida, vos deixa esta mensagem: Haja em vossas almas paz e gratidão, entrelaçadas pelo mistério da saudade, na certeza do galardão, que nos reserva a eternidade!

Parabéns pela data feliz!

Curitiba, 2 de dezembro de 1973.

Nicephoro Modesto Falarz.

Que Deus bondoso prodigalize-lhe todas as bênçãos pelo muito que lhe devemos e que guarde-o por muitos e muitos anos para a felicidade nossa e de seus familiares.

HALINA MARCINOWSKA

## ADVENTO: TEMPO DE CELEBRAR O NATAL

Tenho a impressão de que o Advento, ano após ano, vem tomando, no meio do povo, o seu sentido bíblico e vivencial de reflexão sobre o sentido da Encarnação de Jesus e suas ótimas consequências na história da nossa salvação. O tempo do Advento, o tempo litúrgico, é antiqüíssimo, mas o povo só o percebe, e parcialmente, na liturgia dos quatro domingos. O próprio povo sentiu tratar-se de um tempo precioso. Introduziram-se alguns ritos e costumes, como a "coroa do Advento". Aos poucos a comunidade inteira começou a encontrar seu modo de preparar o Natal, seu modo de esperar o Menino Jesus, seu modo de recolher os fatos da vida e levá-los ao presépio.

Penso nas "novenas" de Natal, que se prolongam pelas quatro semanas, feitas em grupos de famílias, com orações, cânticos e reflexões em torno de um tema, quase sempre ligado ao grande tema da Quaresma: a Fraternidade, estudada no gósto do Parafrazeador. A festa do Natal tem, sem dúvida, o mesmo conteúdo da Páscoa. Mas é o mesmo Cristo e o mesmo homem que estão em cena, a mesma graça divina e as mesmas necessidades humanas.

A preparação do Natal feita pelo povo em grupos nas casas do bairro, ajuda muito a celebração, isto é, o trazer para a vida presente um fato histórico que não pertence só ao passado. A Encarnação de Cristo continua acontecendo dentro da vida, boa ou péssima, de hoje. O Natal não recorda apenas, mas celebra o Nascimento do Filho de Deus. (CIC).

Frei Clarêncio Neotti, O.F.M.

parquia de AU  
TYGO  
"LUD"  
KUR  
Zmi  
Ciekie  
ca zmusi  
lwy — ge  
kikutygo  
nastepiw  
on władz  
trowi spr  
— gen. H  
dza posz  
magnia  
denta Vio  
na duizsz  
ci juz on  
Nie trze  
przekazan  
do poprze  
nia dowo  
należący  
wej. Ba  
lektarzy. Ba  
prezidenta  
powazna,  
sklonia g  
zgnacni z  
to 21 list  
Nowy pi  
liczacy 56  
szelem p  
wanym gl  
dialogu z  
litycznych  
dy Junta  
zrady w p  
ku miła p  
kie prob  
Dnia 20  
cy Zachod  
ze Zwic  
według kt  
Niemiom  
kubizny  
zu Stanie  
dowie g  
4.800 km,  
Sperid do  
py Budow  
dzie się k  
niemiecko  
wa ta waz  
a uczestni  
Francia, W  
landia i Be  
rac, Europ  
trzymna 40  
sowieckieg  
Wysilki  
ciś do tej  
dzac, ze Z  
stanie się z  
waznym s  
nym — sp  
Dnia 12 list  
amerykańs  
thur Burn  
ostrzezenie  
chodniej E  
puszila do  
nego wysil  
cy do N  
się do moc  
obrony, id  
wych oter  
niego.  
Wyrazem  
była spóźn  
rykańskieg  
ral Dynam  
który wyra  
dowy 28  
podwodny  
mowym z  
Wyo  
♦ WARS  
który stan  
kierem te  
♦ WARS  
szpanwidł  
Sawiedli  
♦ WARS  
ze Rosja z  
przysięgo  
pszenicy i  
♦ BRAS  
syndykatów  
wziewania z  
narodowen  
♦ WARS  
dzia proje  
kcia między  
datkwo su